

Na zielonej Ukrainie

W dniach 20 – 24 X 2008 roku uczniowie naszej szkoły wraz z nauczycielami wybrali się na wycieczkę na Ukrainę, żeby zobaczyć miejsca związane z dziejami Rzeczypospolitej i poddać się urokom przepięknych krajobrazów Podola w jesiennej szacie.

Pierwszym punktem naszej wyprawy był Lwów, który odkrył przed nami część swoich tajemnic i zgodnie z zapowiedziami zachwyił nas swoim niesamowitym urokiem, różnorodnością katedr, kościołów, kaplic, cerkwi, pięknem cmentarzy, architekturą opery i kamienic. Przekonaliśmy się, że jest to miasto, *gdzie przeplatają się zapachy tajemniczego wschodu i dźwięki romantycznego zachodu z ekspresją południa i spokojem północy.*

Następnie zobaczyliśmy Stanisławów z jego secesyjnymi kamienicami, skąd pojechaliśmy do Kołomyi, by odwiedzić Muzeum Huculskie i oczywiście Muzeum Pisanki o nietypowym kształcie wielkiego jajka.

Kierując się w stronę Kamieńca Podolskiego zobaczyliśmy sławetny Chocim znany nam z historii i literatury oraz o zmierzchu Okopy Świętej Trójcy z widokiem na Dniestr i Zbrucz, gdzie rozgrywa się akcja *Nie – Boskiej komedii.*

Najdalej położona twierdza II Rzeczypospolitej – Kamieniec Podolski zrobiła na nas ogromne wrażenie.

Udając się do Krzemieńca zwiedziliśmy ruiny Zamku Lanckorońskich w Skale oraz legendarny Zbaraż znany nam z trylogii Sienkiewicza.

Panorama Krzemieńca – miasta związanego z wielkim polskim poetą rozciągająca się przed nami ze Wzgórza Bony jak i Muzeum Słowackiego pozostaną na długo w naszej pamięci.

Święte miejsce, jakim jest klasztor w Poczajowie – nazywany prawosławną Częstochową – ujęło nas cudownością, pięknem i bogactwem.

Na koniec udało nam się zobaczyć zamek Koniecpolskich w Podhorcach oraz rezydencję w Olesku, w której urodził się Jan III Sobieski.

Dzisiaj nie tylko wspominamy te historyczne miejsca tak ważne dla Polaków, ale również świetną atmosferę w autokarze m. in. podczas oglądania filmu *Ogniem i mieczem*, wieczory pełne fantastycznych rozmów, mimo zmęczenia, nasze zaskoczenie wysokim standardem hoteli, w których nocowaliśmy, smaczne ukraińskie przysmaki, a przede wszystkim życzliwość tamtejszych mieszkańców.

Jesteśmy bardzo wdzięczni przewodnikom tak pięknie, z wielkim zaangażowaniem opowiadającym nam o historii, kulturze, zwyczajach na Ukrainie, a przede wszystkim naszym nauczycielom, którzy zagwarantowali nam bardzo dobrą opiekę.

Gościnnie polecamy wszystkim wyprawę za wschodnią granicę!!!